

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Aleksander Ostrowski i jego rola

Karolina Studnicka

Karolina Studnicka

Aleksander Ostrowski i jego rola na kartach historii.

Ród Ostrowskich herbu Korab pochodził ze średnio zamożnej szlachty w województwie sieradzkim. W dokumentach czytamy, iż w „...bliskim krew



związku byli Ostrowscy Korabitowie, z Łaskimi Korabiami, a potem w różne familie podzieleni, od wsiów i włości swoich imionami przewani”. Z tego właśnie rodu pochodził Aleksander Ostrowski . Ojcem jego był Wojciech, który jako pierwszy w rodzie został senatorem-kasztelanem Królestwa Polskiego. W wyniku małżeństwa z Józefą Potocką z linii chrząstowskiej powiększył swoje dobra o klucz radoszewnicki. Majątek ten składał się z kilku wsi. W drodze kupna nabył dwa klucze: Silniczkę i Bąkową Górę . Dzięki niemu uformowała się wielka własność ziemska, którą już wkrótce miał przejąć Aleksander. Był On jedynym synem Wojciecha. Urodził się 12 września 1810 roku. Matka Aleksandra, była córka Aleksandra, ministra policji w okresie Księstwa Warszawskiego i Teresy z Czapskich. Wywierała Ona duży wpływ na naukę syna, o czym świadczy korespondencja rodziny Ostrowskich. W wieku 12 lat został młody dziedzic oddany do szkół publicznych. Uczęszczał do Liceum Warszawskiego , a następnie do Kolegium księży Pijarów na Żoliborzu , w którym to pozostał do roku 1827. Aleksander Ostrowski jak wynika z materiałów i dokumentów rodzinnych miał doskonałe wyniki w nauce. Pomimo, iż rodzice nie szczędzili na wydatki związane z pobytem Aleksandra w stolicy, był on już od najmłodszych lat bardzo oszczędny. Dowodem na to jest korespondencja, którą prowadził z matką, zdawał jej dokładnie relacje o swoich wydatkach. Przez cały rok pobytu w Warszawie wydał na osobiste potrzeby 1188 złotych i 55 groszy . Za wzorową edukację oraz zachowanie otrzymywał oceny celujące, a

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Aleksander Ostrowski i jego rola

Karolina Studnicka

następnie tytuł „Księcia Młodzieży”. Był to najwyższy stopień dla uczniów Kolegium. Niższe stopnie od Aleksandra otrzymali jego koledzy ze szkolnej ławy: Antoni Lesznowski, Henryk Potocki (cioteczny brat Aleksandra), Leopold Poletyło i Bernard Halpert. W 1827 roku wstąpił Aleksander Ostrowski na Uniwersytet Warszawski, gdzie rozpoczął studia na wydziale prawa. Po dwóch latach edukacji wraz z Henrykiem Potockim wyjechał na studia do Monachium, gdzie wstąpił na Uniwersytet, który to ukończył w 1830 roku. W tym samym czasie odbył kilka podróży do Szwajcarii, Rzymu i Włoch. Wspominając czasy swojej młodości podkreślał wielokrotnie, że zdobyta wiedza i doświadczenie oraz poznanie ludzi ukształtowały jego poczucie obowiązku wobec ojczyzny. W czasie swoich podróży spotkał i poznał osobiście Adama Mickiewicza. Z zachowanych dokumentów Ostrowskich oraz zeszytów szkolnych wynika, iż Aleksander nie lubił i nie interesował się poezją, literaturą oraz sztuką. Szczególnie wyśmiewał literaturę lekką, zwłaszcza tak chętnie przyjmowaną w okresie jego życia romanse, czytanie ich nazywał: *la plus dangereuse des voluptes* (co najwyżej niebezpieczną rozkoszą). Z wielką pasją interesował się naukami ścisłymi i przyrodniczymi, które to do końca swojego życia rozwijał i szczerze lubił. Astronomia, matematyka i fizyka były jego ulubionymi przedmiotami. Świadczą o tym wspomniane w pracy Ludwika Górskiego rękopisy: *O obrocie ciał niebieskich*, *O elektryczności* i *O mechanicznym działaniu światła*. Są znane również tytuły prac Aleksandra Ostrowskiego: *O produkcji okowity*, *Co da czyszczenie okowity za pośrednictwem filtrowania przez węgiel*, *O zakładaniu browarów*, *O zabudowaniach włościańskich w folwarkach*, *Korzyści płynące z elektryczności*, *Maszyny parowe w cukrowni w Silniczce*, *O prawie własności*. Poprzez poznawanie i badanie przyrody, człowieka, jak twierdził właściciel dóbr maluszyńskich, poznawał mądrość i wszechmocność Boga, którego darzył głębokim szacunkiem. W roku 1830 wraz z Henrykiem Potockim wrócił do kraju i wstąpił do wojska. Na początku służby wojskowej był prostym żołnierzem w szwadronie jazdy poznańskiej, służył pod Kazimierzem Potulickim, a potem w piątym Pułku Ułanów imienia Zamoyskich pod Ignacym Kraszewskim w stopniu oficera. Z całym korpusem pod wodzą generała Romorino, po przekroczeniu granicy złożył broń pod Zawichostem. Osadzony w fortecy w Ołomuńcu, Aleksander Ostrowski pozostał, wraz ze swoimi towarzyszami do czasu ogłoszenia amnestii przez cesarza Mikołaja. „Dwudziestoletni młodzieniec od razu i bez wahania korzystać z niej postanowił. Nie zniechęciła go zwodnicza myśl emigracji, której już wtenczas i w ciągu całego życia nie hołdował. Pragnął on w kraju pracować dla kraju, jakiegokolwiek byłyby tej pracy warunki. Wszelką publiczną robotę uważał za poronioną, a często nawet szkodliwą”. Po powrocie do kraju zajął się reorganizacją w swoich dobrach. Dochody rodu Ostrowskich pochodziły z działalności politycznej i stanowisk, które zajmowali. Największe korzyści czerpali jednak z rolnictwa i przemysłu. Na początku wspólnie z ojcem, Wojciechem Ostrowskim, młody dziedzic zarządzał dobrami maluszyńskimi. Już jednak wkrótce jako jedyny syn i spadkobierca urządził majątek według swojego uznania. Ojciec widząc, iż syn w bardzo poważny sposób traktował obowiązki właściciela dóbr ziemskich, postanowił dać mu wolną rękę w podejmowaniu działań, zmierzających do poprowadzenia rodzinnych interesów. W pierwszej kolejności młody dziedzic wszystkie folwarki należące do Maluszyna porządnie rozbudował, wprowadził liczne zmiany, co do gospodarowania w nich. Jako jeden z pierwszych właścicieli ziemskich urządził obszerne lasy i założył szkółkę drzewek owocowych. Przystąpił również do prac melioracyjnych, które zapewnić miały samowystarczalność majątku. Prace te miały za zadanie wytyczenie i wykopanie kanału od rzeki Pilicy w rejonie wsi Maluszyn w kierunku północno-wschodnim w stronę wsi Ciężkowiczki i dalej odprowadzające przez rzekę Baryczką do Pilicy w stronę Sudzinka. W dalszej kolejności planowano wytyczyć i wykopać kanały zalewowe na obszarze łąk, zajmujących teren około 100 hektarów, po czym wybudować zastawy i przepusty, rowy, których zadaniem było nawadnianie i odprowadzanie nadmiaru wody. Dziedzic dóbr maluszyńskich postanowił zainwestować pieniądze w system zapór spiętrzających wodę, które w razie potrzeby kierowały ją na wskazany teren. Dzięki temu powstały nowoczesne łąki zalewowe, za pomocą których właściciel majątku uzyskiwał trzy pokosy siana rocznie. W związku z reorganizacją i nowymi inwestycjami, Aleksander Ostrowski rozbudował podupadłą gospodarkę rybną. Założono bądź unowocześniono dwa stawy rybne, z których jeden znajdował się na terenie folwarku w Pukarzewie, a drugi między wsią Baryczką a Ciężkowiczkami. W związku, iż w roku 1845 upowszechniać rozpoczęto w Królestwie Polskim cukrownictwo, Aleksander Ostrowski, założył w swoim folwarku w Silniczce, małą cukrownię. Uznając, że niewielki zakład przynosi duże dochody, zaczęto inwestować i rozbudowywać przedsiębiorstwo, wchodząc w spółkę z kilkoma sąsiadami: Henrykiem Potockim, dziedzicem miasta Koniecpola, Janem Siemieńskim, dziedzicem dóbr Żytno i Sinicy, Ignacym Ostrowskim, dziedzicem dóbr Piaszczyce. Osoby, które czerpały dochody z zakładów cukrowni, zobowiązały się do „urządzenia, utrzymania i prowadzenia Fabryki Cukru z Buraków i Rafinerii we wsi Silniczce”. Aleksander Ostrowski mający pięćdziesiąt procent w spółce, miał decydującą rolę w zarządzeniu interesami zakładu. Hrabia Henryk Potocki otrzymał 20 procent, a Jan Siemieński wraz z Ignacym Ostrowskim po 10 procent. Przedsięwzięcie to

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Aleksander Ostrowski i jego rola

Karolina Studnicka

stawiało właściciela Maluszyna w rzędzie najbogatszych ludzi Królestwa Polskiego, gdyż roczny dochód w Silnicze w 1863 roku wynosił 1.793.000 rubli. Cukrownia w latach 1870-1915 zatrudniała ponad pięciuset robotników, a także inżynierów i kadre administracyjną. Istniała osada przemysłowa, w której mieszkało w XIX wieku 800 osób. Dziedzic Maluszyna w 1882 roku wprowadził jako pierwsze oświetlenie elektryczne za pomocą lamp łukowych. W tym samym roku w folwarku pojawiła się maszyna parowa. Prócz zakładów, funkcjonowały z wielkim powodzeniem w dobrach dwa browary, suszarnia drewna, pozyskiwanego z lasów maluszyńskich, budynki owczarni, których w dwóch folwarkach było około 1000 sztuk. W związku z tym istniały zakłady tkackie, które zajmowały się obróbką lnu, a następnie obróbką wełny owczej. W folwarkach dworskich rozpoczęto również prace, mające na celu wytwarzanie dachówki. Starano się, więc zmodernizować cegielnię i dachówczarnię, które funkcjonowały już dużo wcześniej. Dachówka miał łączyć w sobie lekkość i trwałość, dzięki czemu byłaby najlepsza dla budynków mieszkalnych i zabudowań gospodarskich. Interesujący się postępem i wszelkimi nowinkami technicznymi, Aleksander Ostrowski sam projektował, rozbudowywał, zmieniał plany budowlane w swoich dobrach, jak również w budynkach dla chłopów. Zabudowania wystawione we wsi Pukarzew w 1858 roku, były przykładem wzorowego gospodarowania. Składały się z domu mieszkalnego, w skład którego wchodziły: dwie izby, dwie komory, alkierz, sień, stodoły i obórki. Koszt wybudowania domu mieszkalnego wynosił 160 rubli srebrnych i 7 kopiejek. Koszt budowy stodoły wynosił 69 rubli srebrnych i 4 kopiejki, natomiast koszt wystawienia obórki, składającej się z trzech pomieszczeń: obórki na 8 sztuk bydła, stajni na 4 sztuki i składu na pasze, wynosił 48 rubli srebrnych i 55 kopiejek. Koszt wybudowania zagrody włościańskiej w folwarku, w którym było ich kilka, wynosił 244 rubli srebrnych i 66 kopiejek. Aleksander Ostrowski wystawiał takie zabudowania w prawie wszystkich swoich folwarkach. Domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze wapnem bielono, miały w swoim pobliżu małe ogródki i sady owocowe wzorowane na dworze w Maluszyńcu. Dziedzic organizował i zarządzał swoim majątkiem w taki sposób, aby nie dzierżawić folwarków, chociaż z niektórych otrzymywał znacznie mniejsze dochody. Kształcił młodych praktykantów, którzy pozostawali w dobrach maluszyńskich, bądź szukali dla siebie pracy w innych majątkach z dobrymi referencjami szczegółowego gospodarowania, rachunkowości i znajomości zasad ogólnej administracji. Aleksander Ostrowski, budował nowoczesne gospodarstwo, którego zadaniem była współpraca z okolicznymi chłopami. Nie zapominał, więc o kwestiach społecznych. W krótkim czasie powstał szpital gminy. Na początku przeznaczony był dla pracowników najemnych, a następnie dla chłopów mieszkających w dobrach maluszyńskich. Szpital liczył dziesięć łóżek. W późniejszym czasie utrzymywano także lekarza. Dziedzic wybudował też kilka szkół na terenie swojej parafii w Radoszewnicy, Maluszyńcu, Krzętowie, Silnicze, Trzebcach, Grodzisku, Okołowicach, Pąkowie, Kruszynie i kilku innych wsiach. Jak sam mawiał: „własność ziemską jest zasadą, której żadne prawo, ani żadna potrzeba społeczna naruszyć nie powinna i że polepszeniu bytu uboższej ludności wiejskiej jedynie za pomocą rozwiniętego w niej ducha pracy trwale osiągniętym być może”. Swojej służbie i oficjalistą przyznawał Aleksander Ostrowski emerytury, nie zapominając o wdowach po nich i nieletnich dzieciach. Dla włościan i całej swojej służby powołał kasę zapomogowo-pożyczkową, która spełniała rolę kasy oszczędności. Każdy mógł złożyć zaoszczędzone pieniądze na przyznanych prawach, a zostawiając pieniądze należały mu się pożyczki, płacąc o 1% wyżej od przyznawanego, składanego wcześniej wkładu. Wspomniana Kasa istniała do momentu założenia kas gminnych i kas oszczędnościowych w powiatach.

Dzięki wzorowo prowadzonemu gospodarstwu i dochodom, a co się z tym wiąże, wysokiej pozycji społecznej w 1850 roku Aleksander Ostrowski rozpoczął brać czynny udział w życiu publicznym. W tym samym roku wybrany został radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowo Ziemskiego w guberni kaliskiej. W 1852 roku awansował i od tej pory zasiadał w zarządzie głównym Towarzystwa. Jednak największe sukcesy odniósł, po założeniu w 1858 roku przez Kajetana Garbińskiego, Towarzystwa Rolniczego. Właściciel dóbr maluszyńskich, należał już wcześniej do redakcji „Roczników Gospodarstwa Krajowego”, zawiązanego w 1842 roku. Od 1858 roku „Roczniki” stały się organem Towarzystwa, z pisma wydawanego, co kwartał stały się miesięcznikiem i do roku 1861 tak już pozostało. Kiedy powstał akt zawiązania Towarzystwa, sporządzono protokół, w którym zapisano wybór prezesa Andrzeja Zamoyskiego, wiceprezesa Aleksandra Ostrowskiego i komitetu. Kandydatura prezesa i wiceprezesa została przyjęta przez księcia namiestnika, i w dalszej kolejności wybrano sekretarza Towarzystwa, Władysława Garbińskiego. Ustawa Towarzystwa podaje, iż przedstawiciele „Roczników”, zaprosili do siebie 20 dobrze prosperujących gospodarzy, których majątki ziemskie stawiane były za wzór. Zebrali się Oni 4 (16) stycznia 1859 roku i wybrali na prezesa komitetu Andrzeja Zamoyskiego, na wiceprezesa Aleksandra Ostrowskiego i 16 obywateli, wchodzących w skład tegoż komitetu. Z wiadomości o ważniejszych czynnościach komitetu Towarzystwa wynika, że powoływał on czasowe

delegacje, których celem było zajmowanie się biurem, kasą, biblioteką, pieczęcią nad redakcją „Roczników”, wydziałem wydawniczym, pracownią chemiczną, opieka nad technikami pracującymi dla Towarzystwa. Do zadań Towarzystwa Rolniczego zaliczyć można upowszechnianie postępu, który miał wpływ na rozwój rolnictwa i przemysłu w kraju. Następnie uświadomienie społeczeństwa, poprzez popularyzowanie nauki, doświadczenia, próby upraw, wprowadzenie nowych narzędzi, polepszenie hodowli inwentarza, rozbudowanie sieci szkół i szpitali, unormowanie stosunków między panem a społecznością wiejską. Helena Ostrowska, żona Aleksandra dziedzica Maluszyna tak wspominała pierwszy rok działalności swojego męża w Towarzystwie:

„ W tymże czasie Aleksander Ostrowski bawił w Warszawie, gdzie go obowiązki wiceprezesa Towarzystwa Rolniczego prawie co miesiąc powoływały, aż do tej chwili. W ogóle pierwszy ten rok istnienia rzeczono Towarzystwa Rolniczego prawie co miesiąc wielką gorliwością tak w gronie Komitetu Rządzącego, którego Aleksander Ostrowski jest również członkiem bardzo czynnym, jako też w delegacjach i zebraniach okręgowych na prowincji. Wzorowy i bez przykładowy dotąd w nas duch zgody, umiarkowania i pracowitości przewodniczący [26] zawiązkowi tej tyle dla kraju obiecującej instytucji, która też niezmierny rozwój bierze, gdy po roku istnienia swego na powtórny zebraniu ogólnym w lutym 1859 r. wzrosła liczba jej członków z 1500 do 2000.”

Towarzystwo Rolnicze w ramach działania wszystkich sekcji zajęło się również opisem gospodarstw w Królestwie. Jednym z majątków, który szczegółowo został zbadany był Maluszyn, Aleksandra Ostrowskiego. Prace badawcze dotyczyły: geograficznego położenia miejscowości i okolic, miejscowych stosunków gospodarczych, zarządu gospodarstwem, powodów przewagi uprzęży wołowej nad końską, pomocy rządowej, gruntów i upraw, przyczyn stosunkowej małej ilości występowania bydła rogatego, a przewagi owiec, prób z nawozami, kompostów, użytków ze szlamu, odchodów zwierzęcych, obrachowania korzyści z hodowli owiec, rozmnażania owiec, chorób owiec, schronienia na polu owiec, utrzymania owiec, hodowli trzody chlewnej, sprzedaż tryków i maciorek, dochody z wełny i skór, folwarku Chełmo, folwarku Granice, folwarku Tworowice, kłucza Bąkowa Góra. Warto zwrócić uwagę, iż folwark Granice należał do Skórzewskich. Prawdopodobnie to właśnie Adrian Sommer, który opisywał dobra maluszyńskie popełnił błąd, przypisując ten folwark Ostrowskim. Ważnym wydarzeniem w dworze maluszyńskim były zapewne zjazdy ziemian z różnych okręgów zaproszonych, a do Towarzystwa Rolniczego razem z Aleksandrem Ostrowskim należących. Oprócz członków Towarzystwa gościli we dworze również duchowni. Na jeden taki zjazd przybywało około 100 osób. Zjazdy te miały za zadanie poruszanie ważnych kwestii, które później były przedstawiane w Towarzystwie. Ziemianie wymieniali się między sobą poglądami, co do prowadzenia wzorowego gospodarstwa. Najczęściej poruszana sprawą było uwłaszczenie chłopów. Kolejne zjazdy poświęcone zostały przeprowadzeniu czynszowania w Królestwie Polskim. Możliwe, że zjazdy te miały na celu przygotowanie pewnej liczby zaprzyjaźnionych ziemian do wspólnie wypracowanych postanowień, co później przedstawiano w Towarzystwie.

Towarzystwo Rolnicze podzieliło się na sekcję, w których każdy miał wyznaczone swoje zadanie. Zebrań ogólnych, które odbyły się cztery razy w latach 1858-1861, można wnioskować, iż działało pięć sekcji: sekcja ogólna, sekcja rolna, sekcja chowu inwentarza, sekcja leśna, sekcja administracyjna. Z „Roczników Gospodarstwa Krajowego” wiemy, że Aleksander Ostrowski brał czynny udział w sekcji rolniczej w dyskusjach na tematy:

1. Zaniedbany stan łąk w kraju naszym, z jakich przyczyn pochodzi?
2. Wyrachowanie wartości nawozu produkowanego gospodarstwach, tudzież wyrachowanie wartości paszy przez inwentarz konsumowanej złożonej w sekcji rolnej.
3. Wydatki liczebne z doświadczeń czynionych nad skutecznością marglu w Maluszynie 1850 roku złożone w tejże Sekcji.
4. Wypadki liczebne z doświadczeń nad skutecznością nawozów przedsięwziętych w Maluszynie 1850 roku złożone w tejże Sekcji.
5. Sprawozdanie z nagród za najlepsze gospodarstwa folwarczne, czytane na publicznym posiedzeniu.
6. Czy korzystniej jest używać wołów lub koni do uprawy?
7. W jakich okolicznościach nawadnianie łąk proste, a jakich sztuczne na pierwszeństwo zasługuje?

Do zadań Aleksandra Ostrowskiego w sesjach, które się odbywały należało otwieranie i zamykanie obrad, jak również zagajanie rozmowy między uczestnikami. Dla porównania Henryk Potocki należący do tej samej sekcji rolnej, dziedzic wsi Chrzastów i sąsiad Maluszyna, zabierał głos w dyskusji na następujące tematy:

1. W jaki sposób używanym bywa u nas torf w gospodarstwie wiejskim?
2. Czy fabryka cukrów z buraków ma w naszym kraju warunki do dalszego rozwinięcia się?
3. Czy przeważający kierunek gospodarstwa naszego ku produkcji ziarna daje się usprawiedliwić?

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Aleksander Ostrowski i jego rola

Karolina Studnicka

4.Sprawozdanie z nagród za udoskonalenia wprowadzone w pojedynczych gałęziach gospodarstwa.

5.Jakimi środkami najskuteczniej podnieść można gospodarstwo krajowe?

W Towarzystwie Rolniczym Aleksander Ostrowski cieszył się wielkim szacunkiem i poważaniem. Jak wspomina Ludwik Górski, kiedy w 1860 roku komitet Towarzystwa upoważniony przez rząd, postanowił wprowadzić wnioski i uwagi dotyczące prawa o oczyszczaniu włościan, wydanego przez Andrzeja Zamoyskiego, to właśnie dzięki Aleksandrowi Ostrowskiemu na zjeździe ziemian, Towarzystwo Rolnicze, odniosło sukces. Na zebranie przybyło około 900 osób. Wielu z członków Towarzystwa nie zgadzało się z wprowadzonymi zmianami, a tym samym narazić mogło Towarzystwo na kłopoty. Aleksander Ostrowski poprzez swoją doskonale przygotowaną mowę poruszył najważniejsze kwestie rozwiązania stosunków pańszczyźnianych za pomocą dobrowolnych umów, na zasadzie postanowienia rady administracyjnej i z nią zawieranych.

Dziedzic Maluszyna sądził, iż: „Cięży, zatem na nas żelazna konieczność wymagań czasu i ten ruch zmiany w stosunkach, posuwający się od zachodu ku wschodowi, nie zatrzyma się nad naszą granicą, postąpi dalej. Mała liczba lat, zatem nam pozostaje do wyboru, czy mamy owymi silnymi i przezornymi obywatelami, poznającymi konieczność swej epoki i odpowiednio do tych przekonań działającymi, czyli też bezowocnie mamy opłakiwać upadek stosunków pańszczyźnianych i czekać chwili, w której nas porwie wir wypadków. Wielkie społeczeństwa przezornością i siłą postanowień unikają tych ostateczności, wzruszających wszystkie podstawy pomyślności bytu narodowego. I my, Panowie śmiem to twierdzić staniemy na tej wysokości”.

Na ostatnim zebraniu Towarzystw Rolniczego, które to zakończyło się w lutym 1862 roku, kiedy to władze nie sprzyjały już od dłuższego czasu działalności Towarzystwa, poruszono po raz kolejny problem zniesienia pańszczyzny i oczyszczania włościan. Po długiej debacie między członkami Komitetu, a prezesem Andrzejem Zamoyskim, który uważał, że: „Rząd w stosunkach właścicieli do włościan, nie powinien właściwie przepisów narzucać, ale zostawiać stroną dobrowolne umawianie się, a czuwać i wzbraniać tylko, aby złe, którego skutki doświadczone, nigdzie się nie powtarzało. Przy tak dobrowolnym regulowaniu, włościanie, jedni nabędą ziemię na własność, inni wezmą w dzierżawę znacznie większe części, inni obsiądą dzierżawę jako wyrobnicy, lub przyjdą na parobków, każdy według swojej możliwości i sposobu rozumienia. Właściciele zaś ziemscy także podług własnego usposobienia, przejdą do gospodarstw beipańszczyźnianych, parobczanych, płodozmiennych, albo puszcza majątki innym w dzierżawę, albo wszystkie pola folwarczne włościan oddadzą na kolonie, albo nawet wyprzedadzą się z majątków, innym pozostawiając miejsce...”.

Kolejny zabrał głos Aleksander Ostrowski, mówiąc, iż: „Naszemu Towarzystwu rolniczemu przypadło w udziale przyłożenie ręki do ostatecznego urządzenia stosunków włościańskich, a czego u nas w lepszych okolicznościach nie umiano przedsięwziąć, my przy usilnem i jednozgodnem przekonaniu właścicieli ziemskich przeprowadzić zamierzaliśmy. Powołany przez naszego prezesa do kierowania rozprawami, w sekcji ogólnej, a poparty ponownie waszym, tak dla mnie zaszczytnym, wyborem pełen wspomnień zesłorocznych posiedzeń, pełen nadziei w pomyślny bieg i pożyteczny skutek rozpoczynających się obrad, śmiem wróżyć, iż przyszłość zaszczytnie o tegorocznych pracach sekcji wspominać będzie”.

Wynikiem tych obrad było uchwalenie wniosku członka Towarzystwa Rolniczego Jakuba Łaszyńskiego, gubernatora warszawskiego. Treść wniosku brzmiała: „Prosić rząd krajowy, żeby dozwolił raczył komitetowi Towarzystwa przejrzeć warunki postanowienia rady administracyjnej z dnia 16 (28) grudnia 1858 r. i zaprojektować zmiany, jakie wobec wyrzeczonej dążności do uwłaszczenia nieodzownej się ukażą.” Na tej uchwale Aleksander Ostrowski zamknął posiedzenie sekcji, a następnie powiedział: „Uznaliście panowie konieczność przemiany zasad dotychczasowej pracy rolniczej, postanowiliście usiłowania wasze zwrócić ku celowi i ponieść chętnie potrzebne ofiary, lecz nie przekroczyliście granic, wielowiekowego uznaniem uświęconych. Uszanowaliście prawo własności.”

Słowa te prawdopodobnie skierował właściciel dóbr maluszyńskich do swoich kolegów, którzy to za natychmiastowym uwłaszczeniem często przemawiali. Było to ostatnie przemówienie Aleksandra Ostrowskiego. Następnego dnia prezes Andrzej Zamoyski, zamknął ostatnie walne posiedzenie Towarzystw Rolniczego. W niedługim czasie na mocy najwyższego upoważnienia, Towarzystwo zostało rozwiązane.

Wydaje się, więc oczywiście, iż Aleksander Ostrowski, będąc w bliskich stosunkach rodzinnych z margrabią Aleksandrem hr. Wielopolskim, przyjaźniąc się z nim szczerze i pracując wspólnie w Towarzystwie Rolniczym, prawdopodobnie za jego namową, postanowił współpracować z nim w rządzie. Musiał uznać, iż przyjęty przez margrabię kierunek jest dobry dla kraju. Przez wielu został za te decyzje potępiony, a nawet nazwany zdrajcą. Możliwe, iż poprzez sprawowanie urzędu, wierzył, że jego praca na rzecz ziemiaństwa będzie mogła osiągnąć

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Aleksander Ostrowski i jego rola

Karolina Studnicka

zamierzone rezultaty. Tak się jednak nie stało. Wstąpił, więc do nowo utworzonej Rady Stanu wraz z kilkoma członkami rozwiązanego Towarzystwa Rolniczego. W 1862 roku mianowany został gubernatorem radomskim i urząd ten sprawował przez jakiś czas. W 1863 roku awansował, mianowany został ukazem najwyższym, dyrektorem głównej komisji spraw wewnętrznych. Stawiało go to w rządzie na bardzo wysokiej pozycji, ale również przysporzyło wielu wrogów. Po ogłoszeniu najwyższego aktu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku i ustanowieniu komitetu zarządzającego, przystąpiono do wprowadzenia aktu w życie. Aleksander Ostrowski wnosił na posiedzeniu rady stanu trzy wnioski:

1. Aby w myśl art. 30 Najwyższego Aktu, pominięte w Akcie o komisji likwidacyjnej zasady, szacowania służebności włościanom przyznanych, były dodatkowymi przepisami uzupełnione.
2. Aby zasady do szacowania praw propinacyjnych, utraconych przez właścicieli dóbr na gruntach włościańskich, były ustanowione, i aby do wynagrodzenia tych utraconych praw, rząd Królestwa był upoważniony.
3. Aby podstawy przyjęte do obliczenia wynagrodzenia, mającego być przyznane dotychczasowym właścicielom gruntów, w wieczną dzierżawę puszczone, były zmienione i na innych zasadach zostały oparte.

Wnioski przedstawione przez właściciela dóbr maluszynskich w języku francuskim, w szczególności sposób zaznaczały nienaruszalność prawa własności. Uznawały zamiary rządu do wprowadzenia zmian, lecz podkreślały, że nowe prawo nie może naruszać przeszłości. Aleksander Ostrowski uważał, iż można naprawiać stosunki poprzez szanowanie starych praw i nienaruszalności tradycji. Na polecenie namiestnika hr. Berga, wnioski zostały do komitetu zarządzającego przesłane. W protokole znalazła się tylko mała wzmianka, która w sposób oczywisty rozczarowała mówcę. Przeciwnicy Aleksandra Ostrowskiego bardzo często nie zwracali uwagi na fakt, iż przez cały okres sprawowania funkcji w rządzie, dziedzic Maluszyna w sposób przemyślany, podkreślał i zajmował się sprawami włościańskimi. Pisał wielokrotnie do władz memoriały, zwracając uwagę na fakt, że jego wnioski nie są w sposób należyty rozpatrywane. Wiadomość o ustąpieniu z rządu margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, właściciela dóbr maluszyńskich, przyjął prawdopodobnie z ulgą. Już wkrótce Aleksander Ostrowski w dniu 3 (15) marca 1864 roku został zwolniony z obowiązków dyrektora. Pozostał natomiast członkiem Rady Stanu. W 1863 roku był przewodniczącym w wydziale próśb i zażaleń, a w 1866 roku pracował w wydziale skarbowo-administracyjnym. Po rozwiązaniu Rady Stanu w roku 1867, Aleksander Ostrowski odszedł z rządu. Otrzymał order św. Anny pierwszej klasy.

Wrócił do Maluszyna, gdzie zajął się gospodarstwem i pracą naukową. W roku 1874 został wybrany na zebraniu wyborczym w Kaliszu, radcą komitetu Towarzystwa Kredytowego. W tym samym roku również został wybrany prezesem, tegoż Towarzystwa. Po ośmiu latach urzędowania komitet po raz kolejny wybrał Aleksandra Ostrowskiego prezesem. W ciągu dwóch okresów urzędowania komitet pracował na wyraźny rozkaz władz nad zebraniem praw i przepisów Towarzystwa, które by pozwoliły na ułożenie nowej ustawy. Aleksander Ostrowski uważał, iż najlepiej będzie pozostawić pierwotną ustawę. Prawo sejmowe z 1825 roku zawierało najlepsze jak uważali członkowie komitetu, podstawy kredytu ziemskiego i jego organizacji. Po kilku latach pracy, projekt został właściwym władzą przedstawiony. Następnie zmodyfikowany i zatwierdzony przez rząd w 1888 roku. Schorowany i zmęczony wieloletnią pracą prezes Towarzystwa w 1890 roku z urzędu zrezygnował.

Aleksander Ostrowski ożeniony był z Heleną z hrabiów Morsztynów. Miał z nią pięcioro dzieci: Augusta, urodzonego w Krakowie 26 sierpnia 1836 roku, Jana urodzonego w Maluszynie 27 listopada 1840 roku, Konrada, urodzonego w Maluszynie 17 sierpnia 1846 roku, zmarłego 30 grudnia 1848 roku, Józefa, urodzonego w Maluszynie 21 stycznia 1850 roku, Marię, urodzoną w Radoszewnicy 5 lipca 1838 roku, zaślubiona hrabiemu Potockiemu i Ludwikę, urodzoną w Maluszynie 5 września 1851 roku. Aleksander Ostrowski zmarł 29 IV 1896 roku, został pochowany w kościele parafialnym w Maluszynie, którego był największym dobroczyńcą. Po jego śmierci majątek odziedziczył syn, Józef Ostrowski, który był najbardziej znanym członkiem tej rodziny.

Aleksander Ostrowski należał do ścisłej czołówki ziemian XIX wieku. Całe swoje życie poświęcił pracy, którą starał się wykonywać jak najlepiej potrafił. Nie ma wątpliwości, że był człowiekiem bardzo ciekawym świata i postępu cywilizacji. Jako pierwszy w okolicy zreorganizował majątek w sposób bardzo rzetelny. Sukcesem rodziny i samego gospodarza, było zapewne przejście z pańszczyzny na czynsz, co uczynił bardzo szybko, mając na względzie rozwój swojego majątku. Zajął się również, przemysłem w swoich dobrach, co okazało się bardzo intratną inwestycją. Starał się brać czynny udział w życiu kraju, czego dowodem jest praca w Towarzystwach, która zapewniła mu szeroki rozgłos i kontakty. Wykazywał wiele inicjatywy we wszystkim, co robił. W pracy i oszczędności Aleksander Ostrowski upatrywał szansę dla wszystkich ziemian, z którymi starał się jak najlepiej współpracować. Był dla wielu z nich

Andrzej Jan Zakrzewski - Maluszyn / Częstochowa

Aleksander Ostrowski i jego rola

Karolina Studnicka

wzorem, gdyż stworzył model nowoczesnego gospodarstwa wczesnokapitalistycznego. Z drugiej strony był też człowiekiem, który sprawował najwyższe stanowiska w państwie. Nie ma wątpliwości, że przez ten rozdział w swoim życiu, zyskał wielu wrogów na kartach historii. Zwrócić jednak należy uwagę, iż Aleksander Ostrowski był przede wszystkim ziemianinem, a dopiero później politykiem. Znamienne są słowa wcześniej już cytowanego Ludwika Górskiego: „Doniosłość zasługi publicznej człowieka zależy bardzo od okoliczności, w jakich znajduje się społeczeństwo i od obowiązków, jakie okoliczności te wskazują. Stopień zasługi mierzyć można świetnością otrzymanych skutków”. Aleksander Ostrowski był człowiekiem wszechstronnym, który przez całe swoje życie dążył do doskonalenia się poprzez ciężką pracę i wiarę we własne ideały. Stworzył wzór ziemianina swojej epoki.